

Pojedynczy Nr. 20 ct.



Pojedynczy Nr. 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nad-  
syłać pod adresem: *Redakcja lub Ad-  
ministracja „Djabła” Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale by-  
wają niszczone.

**Adres Redakcji i Administracji:**  
**Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.**

W umieszczaniu ogłoszeń pośre-  
dniczy: *G. L. Daube & Comp. Cen-  
tral Annoncen Expedition Frank-  
furt a. M.*

**Przedpłata kwartalna:**

w Krakowie . . . . złr. 1.—  
z przesyłką poczt. złr. 1.15  
w Niemczech . . marek 2.—  
w Ameryce rocznie dol. 2.50

## RESURRECTURIS!

Spojrzenie... o dziwo! Fale wód wzburzonych  
Unoszą łódkę... w niej kilkoro ludzi  
Z przestachem w twarzy, bezwładnych znu-  
[zonych,  
W obronie życia ostatki sił trzusi!

Jeden z ich grona spoczywa na łodzi  
Jak każdy śpiący: — bez wrażeń i trwogi...  
Z lekkim uśmiechem, co dziwnie twarz słodzi,  
Gdy wątle ciało ukoj sen błogi!

Wtem w łódź uderza wartkich wód kaskada,  
Na szczyt bałwanów wznosi ją spiętrzonych,  
To znowu trzeszcząc w otleń śmierci spada  
I niknie w falach... A krzyk zrozpaczonych:  
„**Ratuj nas Mistrzu! — bo wszyscy ginimy**“  
Wzbija się w niebo głosami wspólnymi.

Powstał Mistrz w łodzi... wzniosł ręce na mo-  
[rze

I uspokoił wały wód spienionych —  
Gromy uciszył w piorunowym torze  
I tak przemówił do uczni zdziwionych:

„Ileż to cudów przed wami czyniłem,  
Ileż przykładów **wiary** wam dawałem —  
Tysiące rzeszy zgłodniałej karmiłem  
I władzą Boga: umarłych wskrzeszałem...

„A wy niewierni — bez woli i siły,  
Słabi i chwiejni jak wichrów podmuchy —  
Trwożni o życie, choć bliscy mogły  
Straszającej śmiercią bojaźliwe duchy...  
Martwi jesteście na Moje wołanie:  
**Że tylko wiarą Chrystus zmartwychwsta-**  
**nie!**“

Alboż my mało cudów doznajemy  
Z ręki wszechmocnej Przedwiecznego Boga,  
Skazani na śmierć — przecież nie ginimy,  
Gdy **zmartwychwstania** wskazana nam dro-  
[ga...

I ucznów polskich żyjemy potęgą.  
Choć lód Sybiru zamrozić je pragnie —  
Chociaż zagłady opasani wstęgą...  
My **wiarą silni** — a któż wiarę nagnie?

Któż ojców mowę wydrzeć nam jest zdolny —  
Miłość ojczyzny nie w nas nie przygłuszy...  
Jeśli przykłady, jak ma naród wolny  
Wytrwać w cierpieniach... nie zgasły nam  
[w duszy,  
Lecz coraz silniej w polskich piersiach biją...  
Gdy wzory **wiary zmartwychwstanie** żyją?

My z ojców naszych ziemię wyparci,  
Mężnie pielgrzymki tułacze znosimy,  
I chociaż z mienia własnego odarci,  
Zwycięstwem ducha istność swą znaczymy!

I czerpiem siłę z własnych naszych boli,  
Z ran zadawanych **własnych braci** ręką...  
Ze strasznych skutków ohydnej niewoli,  
Co ciężkich ciosów obdarza nas męką!

Zdziwieni... patrzym na zamachy znane,  
Na świątyni Pańskich znieważane progi,  
Na jęk kapłanów, krzyże zdruzgotane...  
Na śpiew wygnańców rozstajnymi drogi  
Wznoszący w niebo męczeńskie wołanie:  
„**Wola Twa święta niech się dzieje Panie!**“

Boże! — Ty jesteś nieskończenie Wielki...  
Gdy **z błędów naszych** straszne czynisz próby,  
Gdy nieszczęściami trąbisz żywioł wszelki,  
By potem wyrwać z nieochybnej zguby...

Przeto pokutą wiarę utwierdzajmy:  
Litość dla biednych nie miejmy w czczem  
[słowie,  
I lud nasz wiejski sercem ukochajmy,  
Szerząc oświatę zdrową w jego głowie...

Wolni od uciech — pracujmy wytrwale,  
Spokojne życie niech nas zadowoli,  
Boć nie przystoi w marnych zabaw szale  
Trwać tym — co pragną otrząść się z niedoli...  
I próżność wszelką porzućmy raz przecie,  
Jako z przeszłości spruchniałe rupiecie!

To są wyznania naszej polskiej wiary!  
Przy nich bezsilne nieprzyjaciół zwojy...  
Bo **z wiarą w czyny** pierzezną wrogię mary  
I Mistrz nasz boski nie przemówi słowy:

„Ileż to cudów przed wami czyniłem,  
Ileż **przykładów wiary** wam dawałem...  
Tylu strasznymi ciosy was darzyłem,  
Kłęką po kłękce **do życia wskrzeszałem**...

„A wy **bez wiary** — bez woli i siły.  
Słabi i chwiejni jak wichrów podmuchy —  
Trwożni o życie, choć bliscy mogły  
Straszającej śmiercią bojaźliwe duchy...  
Martwi jesteście na moje wołanie:  
**Że wiarą w czyny — Polska zmartwych-**  
**[wstanie!]**“



## Uwagi śledziennika.

Nie! ci ludzie chyba na złość „Czasowi“ tak zapamiętałe chodzą na ów „Flirt“. Dzie się przedstawię pełnych w przeciągu niespełna dwóch tygodni to przecież rzecz nie praktykowana w Krakowie. Że recenzent „Czasu“ który usiłował obniżyć wartość tej sztuki u publiczności, dotąd złotaczki nie dostał; to cud prawdziwy. Pokazuje się z tego że psiegłasy nie tylko nie idą w niebiosy, ale i do uczciwej publiczności nie dochodzą wcale i że „Czas“ reprezentuje tylko opinię tych ludzi, którzy nigdy w teatrze nie bywają a więc na powodzenie sztuki wpływać nie mogą. I stokroć lepiej na tem wyszedł autor, że się podobał publiczności niż paru recenzentom, którzy gratis bywają w teatrze. Że „Czas“ nie mógł pochwalić sztuki Bałuckiego to bardzo naturalne, bo „Czas“, służy tym, którym nieraz autor „Flirtu“ gorzką prawdę powiedział — Indae irae ale byłby recenzent lepiej zrobił. Gdyby był milczał, boby się nie był tak haniebnie skompromitował. No, bo przecież to nie mała kompromitacja dla takiego poważnego organu, że opinia publiczna kpi sobie z jego sądów i własnego trzyma się rozumu.

Powiadano mi, że podobno jakiegoś chrzczonego żydka użyto do tej napaści na autora „Flirtu“. Jeżeli tak, to się nie dziwię, bo taki na wszystko gotów — zwłaszcza gdy wie, że już parę żydków podobnych zrobiło wcale nie zły geschäft na protekcyi „Czasu“ i wykierowało się na grube figury.

Są tacy paskudnicy, co nawet z religii robią geschäft i chrzczą się dla kariery. Ale to mnie dziwi, że taki żydek usiłuje mieć tak wygórowane pojęcia o honorze że Murskiego za to tylko, iż straszy Płonicką oddaniem jej listów mężowi, nazywa szubrawcem. A jakżeby on nazwał takiego, co obraca kasą biednych kolegów swoich i zmyka przed odpowiedzialnością za granicę?

Musi to być bardzo młody jeszcze żydek, skoro ma takie dziecinne pojęcia o honorze.

## Koncert rehabilitacyjny.

Dla zrehabilitowania polskiej muzyki po nieudanych produkcjach operowych na wystawie wiedeńskiej — jeden z muzyków urządził w Wieśniu Grand-Concert. reklamowany silnie przez wszystkie puzony i fajarki dziennikarskie. Rozdano mnóstwo biletów gratisowych prasie i znawcom muzyki. — Po tym koncercie jeden z najznakomitszych krytyków muzycznych Hanslick wypowiedział następujące zdanie: Wart paca pałaca a pałac paca. Opera była wykonana tak, że nie mógł na niej dosiedzieć do końca. Na koncercie dosiedziałem: alem usnął i śniły mi się słabe reminiscenccje, Bacha, Glucka i innych starożytności. Dopiero Lola Beth ocuciła mnie z tej drzemki. —

## Jarmark koński.

1.  
— Cóż sąsiedzie, jakże jarmark? —  
— Jarmark? — Djabła warty.  
Bo wszystko, com wziął za konie,  
To przegrałem w karty. —

2.  
Wpływ mają na damy  
Krakowskie jarmarki,  
Bo coraz ich więcej (niby dam)  
Zmienia się w koniarki.

Coraz częściej widać,  
Jak kobiece dłonie,  
Chwytają za cugle  
I głaskają konie.

Jak się tak do koni  
Ta ich miłość wzmoże,  
Na nas mężczyzna spojrzec  
Nie zechcą już może.

I by oczko na nas  
Rzuciła kobieta,  
Trza będzie mieć ogon  
I cztery kopyta. —

3.  
— Kochany sąsiad z końmi na jarmark  
przyjechał? —

— I z końmi i z córkami. —

— No i cóż? Sprzedałeś sąsiad co? —

— Uchowaj Boże — ani córek, ani  
koni. — O cenę koni przynajmniej spytało  
się kilku kupców; ale o córki to pies się  
nie zapytał. —

4.  
Piłem u Hawełka,  
Zgrałem się w Djabełka,  
Nie sprzedawałem klaczy —  
E! jarmark sobaczy.

## PODSŁUCHANE.

Wiesz kolega, że ja nie pojmuję obojętności tej naszej publiki — straszmy ją cholera, ospą, bakcillami i mimo to praktyka nasza się nie powiększa.

— Widocznie ludzkość zmażdżała i na takie strachy brać się nie da. Jaki taki sobie myśli, skoro tyle chorób na mnie czycha, to ja się już nie wymigam od śmierci. A mam umierać, to wolę bez doktora, jak z doktorem, bo to zawsze taniej wyniesie.

## Oszczędność naszych dam.

Towarzystwo oszczędności kobiet, związane w Krakowie, rozpoczęło działalność swoją od tego, że dla oszczędzenia sobie czasu i obowiązków żadna z pań nie zjawiała się na posiedzeniach a dla oszczędzenia pieniędzy żadna z nich nie dała składki — i z powodu tej przesadnej oszczędności stowarzyszenie zostało rozwiązane, oszczędzając sobie kłopotów, dysput i innych tym podobnych nieprzyjemności.

## Niemoralność galicyjska.

Minister Steinbach zrobił zarzut taki, że niemoralni są c. k. Polaki. Bo czynią wstępy rząd przedsiębiorstwom, Nie chcą podatków płacić z wielką chęcią. Ale ministrowie odpowiem ci na to, że trudno nam być moralnym z zapłatą — Gdy nie ma z czego płacić uczą dzieje, że i Salomon z próżnego nie leje, I niemoralność większa tam się trzyma, Gdzie każą płacić temu, co nie ma.

## Na ulicy.

**Ulicznik.** Wie geht's kolega? Grüss dich Gott.

**Pan.** (wołając na policyanta) Proszę aresztować tego ulicznika.

**Policyjant.** Bez co?

**Pan.** Nazwał mnie kolegą swoim taki oberwus.

**Ulicznik.** A bośmy koledzy. Pan gwizdże w krzesłach, ja na galerii, jak mi zapłacą za to, pan dostajesz gratis bilet, ja także — no niechże pan policyjant powie, czy my nie koledzy. —

**Policyjant.** No, richtig. —

**Pan.** Ale ja jestem gwizdaczem „Czasu“.

**Ulicznik.** A ja „do czasu“, bo jak mi się co lepszego trafi, to puszcze w trąbę to świńskie zajęcie. —

## Gwizdacz teatralny.

Mizerna to musi być płaca współpracowników jednego z poważnych dzienników naszych — jeżeli ci dla powiększenia dochodów swoich puszcza się na takie zarobki jak wynajmowanie się do teatru na gwizdacz. Wymieniano nam nazwisko jednego z takich fotelowych gwizdaczy, którego tu jedynie przez wzgląd na zacną jego rodzinę nie publikujemy. W każdym razie jest to nie mały wstyd dla redakcji tegoż poważnego dziennika, że jego robotnicy tak pauperskich chwytają się zajęć i to dla marnych kilku kubanów lub kieliszków dobrego wina. — Fin de siecle!

## Bebel, Caprivi a Francja.

Bebel w pruskim parlamencie  
Z poczucia patriotycznego  
O Alzację, Lotaryngję  
Żądał sądu rozjemczego.

„Nigdy!“ Zakrzyknął Caprivi —  
„Francja teraz nie paradna,  
„Zresztą ztąd dla całych Niemiec  
„Byłaby hańba szkaradna“.

Niemcy jednak się omylą,  
Sądząc Francję nie poradną,  
Ona każe Panameczykom  
A ci prowincję ukradną.

Paquet.



# Nagła prośba Juliusza Słowackiego z za grobu!

Umarłem zboleały pod obcem mi niebem  
I nie mam pomnika, ni kopca,  
I obcy uczcili mnie skromnym pogrzebem,  
I ziemia przyniata mnie obca.

Przy szumie Sekwany, zdaleka od Wisły,  
Dziś braknie mi nawet kącika,  
Bo obce mogiły tak grób mój ucisły,  
Że prawie z powierzchni zanika.

Nad grobem się moim nie modlą Sarmaci,  
I w kraju nie myśli nikt o mnie,  
Więc muszę z za grobu przemówić do braci,  
Chociaż mnie to boli ogromnie.

Gdy w sercach się waszych myśl szczytna rozwija  
Do kraju wieziecie lirnika,  
Niechajże grosz wdowi, też zbiera dłoń czyja  
Na kosztę mego krzyżyka.

Nie o mnie mnie idzie, lecz o Was rodacy!  
Niech obcy nie miota potwarzą,  
Że o swym pociu niewdzięczni polacy  
Zabyli o swoim pieśniaku!

Inaczej zarządca z Montmartre cmentarza,  
Wyrzuci mój szkielet spróchniały,  
Jak ongi za życia, tak zwłoki pieśniarza  
Nie będą spokoju tam miały!

Emanuel Gordzewicz.

## RAUT.

Raut na wstydzających się pracować, udał się jak honor kocham, znakomicie — tout Cracovie. — Cała crema naszego towarzystwa zebrała się w komplecie — a po repetycyi rozmówek francuzkich przez całe towarzystwo hrabia sprowadził nam kome-dyjantów — mówią, że z krakowskiego teatru, je ne sait pas na pewno, bo nigdy w tym teatrze nie byłem, bo mówię impossible. — Grano des pieces jednego z naszych hrabiów, — który mi dawał parole d'honneur, że to był rzeczy magnifie, coś w rodzaju Fredy, — tylko aktorzy mu partaczyli to arcydzieło. Ja podziwiam tego hrabie, jak jemu się chce — władając tak znakomicie avec la lanque francais pisać po polsku: ale mi wytłomaczył, że to się robi dla biednych. — I mówią że my dla biednych nie nie robimy. Ja całą godzinę pozwoiliem sobie kaleczyć uszy tą polską gadaniną. — Czy to nie ofiara? — ma toż to poświęcenie. — Hrabia Staś powinien mieć osobny odczyt o naszej niezmordowanej działalności dla biednych. — To się nam należy — niech wie ten głupi motłoch, co to my. —

### W albumie malarza.

Król Jagiełło bił krzyżaki,  
I Wamazy chciał być taki —  
A więc walił, co się dało,  
Pod Grunwaldem jedno ciało.  
Każdy ciekaw był co będzie —  
A tu cicho, głucho wszędzie.

### Zdobycze naukowe.

..... Dawno już moi panowie ta choro-ba o której wam teraz mówię jest znana. Francuzi przypuszczali, że musi ona być na tle **zakaznem** infekcyjnym. Doświadczenia znakomitego doktora i profesora **Blageur'a**, który kazał chorym chuchać na

morskie świnki, nie dały żadnych pomyślnych wyników, i p. doktor Blageur przyszedł do przekonania, że świnki morskie posiadają niezwykłą odporność względem tego jadu.

W jakiś czas szkoła niemiecka na której czele stał również znakomity lekarz p. **Schreimacher** radziła szukać tego jadu w **ślinie**. Kazano chorym pluć do jamy ustnej królików — ale na 100 w ten sposób zatrutych zwierząt ani w jednym wypadku reakcja nie nastąpiła.

Przestano się łudzić, zwłaszcza, że sławny w zawodzie naszym kolega **Szarlatan** w Petersburgu wpadł na inny pomysł. Zaczął on szczepić limfę chorym. Na 59 zaszczipionych w 52 wystąpiły dnia trzeciego zmiany bardzo podobne do zmian przy zakażeniu ogólnem. W przeciągu tygodnia z owych 52 umarło 47 — ale nie wszyscy równocześnie. Sekcja jednakowo wykazała u wszystkich jedną i tę samą przyczynę śmierci **zakażenie ogólne**, którego punktem wyjścia było **miejsce szczepienia** — a przyczyną zapewne nie dość staranne antyseptyczne postępowanie w czasie całego zabiegu.

Dziś choroba ta przedstawia się nam chorobą **zakaźną** — podlegającą obecności **jakiegoś jadu**. Jakiego on jednak jest rodzaju czy z „prątków“ czy z innych drobnoustrojów dotychczas nie wiemy. Zadaniem przyszłości zapewne 20 wieku jest wykrycie tego jadu, a następnie próby z nowem szczepieniem jego na innym miejscu. Więc spokojnie i z czystym sumieniem oczekujemy tego nowego wynalazku — a tymczasem nie zaniedbujemy ostatniego.

### Wyścigi i mianowania.

#### 1. Wyścig o nowy teatr krakowski.

Hrabiego z Nieporadowa: **Pawcio** dwuletni wałach, po Spiochu i Bezczytności. Barona Glička: **Spryt**; karej maści sześćioletni koń po Zasludze i Pracy.

Bezimiennego: **Rapax** ogier gniady po Sławie i Doświadczeniu.

Felixa Kramera: **Bankrut** — wałach po Litce i Fanfaronie.

Hrabiego Rewuchy: **Antoin** po Reklamie i Blagierze.

#### 2. Wyścig z przeszkodami.

##### Nagroda: Łaska Pańska.

Nagroda Pif, paf, puf: **Redakcja** klacz ujeżdżona po Protekcji i Stańczyku.

Tegoż **Roshaar** kary źróbek literacki po Mechesie i Karjerze....

Tegoż: **Michel** kary wałach po Rusinie i Subwencji

Tegoż **Kongor** kasztan farbowany po Sarceju i Narwanej.

#### 3. Wyścig.

##### Nagroda Wawelu.

Hrabiny Pipiozy: **Bigotta** klacz starogniada po Hrabinie i Herbie.

Tejże: **Pański dziad** stary wałach po Wyzysku i Protekcji

(Dalszy ciąg nastąpi.)

### Do pamiętnika!

Słaba to wola, co łamie ręce,  
A drży z obawy o ciernie,  
Lub się poddawszy życiowej męce  
Upada biernie.

Stała to miłość, co zna swe prawa  
I milczy skrycie,  
„Fiat voluntas“, to droga łzawa  
I łamie życie.

Nie, więc nie wierzę, byś ty ustała  
Dla ludzkich chłostań,  
Eterem jesteś, ale jak skała  
..... Ruń! lub się ostań!!

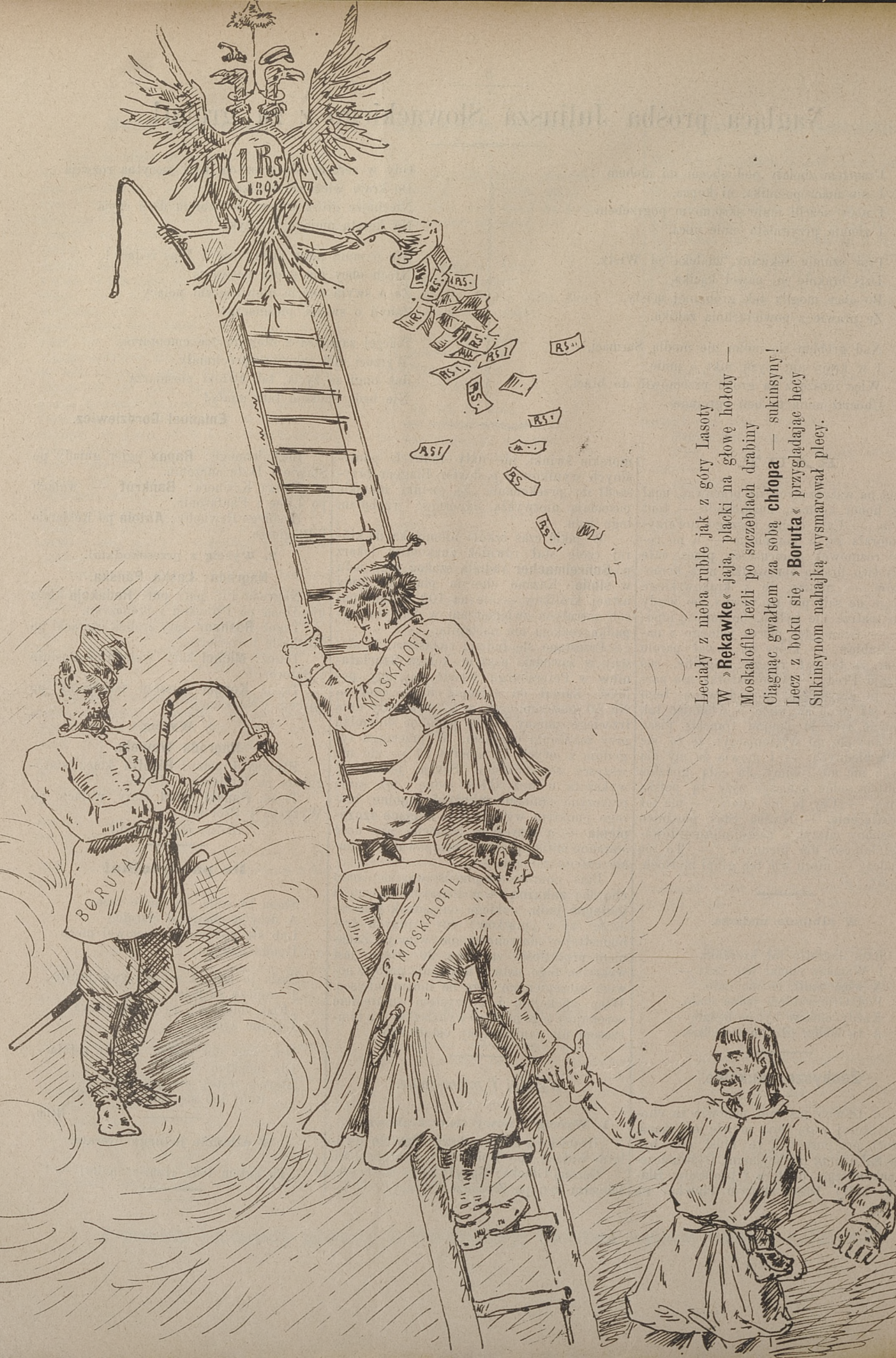
Nelin.

### W albumie jednego literata.

Tu autem felix Henrice nube! —



Djabeł krakowski widział we śnie coś w rodzaju drabiny Jakubowej — sięgającej do Nieba ale prawosławnego.



Leciały z nieba ruble jak z góry Lasoty  
W »**Rękawke**« jaja, placki na głowę hołoty —  
Moskalofile leźli po szczelbach drabiny  
Ciagnąc gwałtem za sobą **chłopa** — sukinsyny!  
Lecz z boku się »**Boruta**« przyglądając hecy  
Sukinsynom nahajką wysmarował plecy.



## W Honolulu.

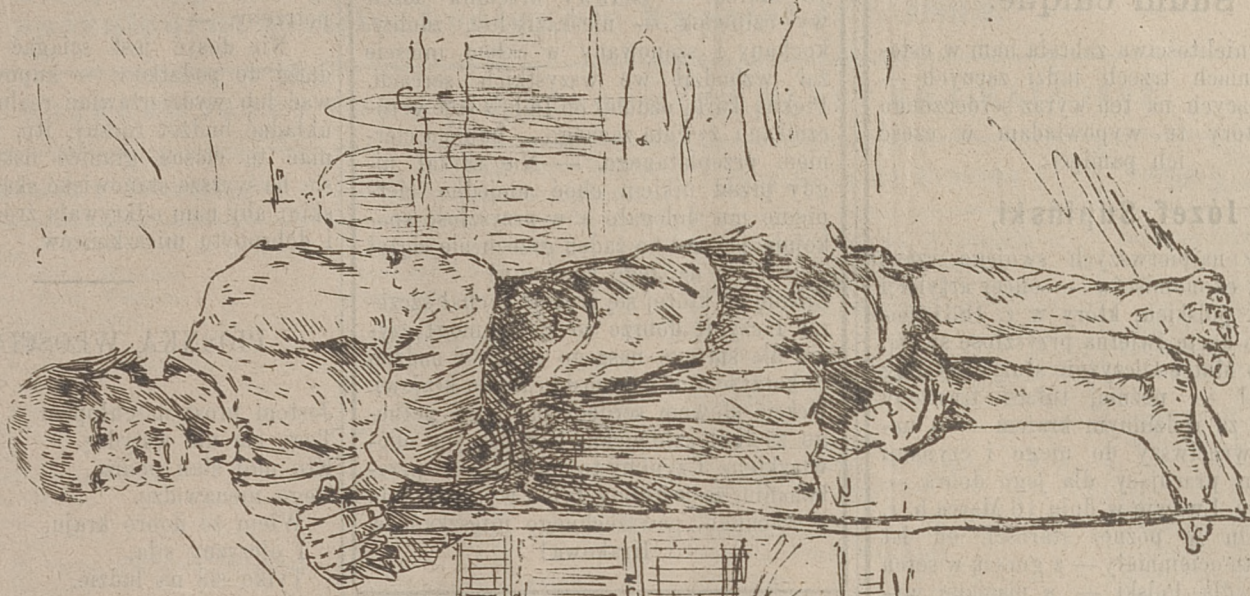


**Czarny** Ho!. ho!. ho!. jakże to tu pięknie! Cóż to jest?

**Biały.** To parlament w którym radzą o nas!

**Czarny.** Jacy wy szczęśliwi! Macie braci, co nad wami — czuwają — a ja mam tylko gorący piasek, który pali nogi moje.

**Biały.** A my mamy tylko podatki i głód, który pali żołądki nasze. — Patrz jak ja wyglądam przy tobie — bo ci bracia tam o sobie tylko myślą.





## Suum cuique.

Śmierć nielitościwa zabrała nam w ostatnich dniach trzech ludzi zacnych — zasługujących na ten wyraz serdecznego żalu, który tu wypowiadam w cześć ich pamięci:

### Józef Supiński,

jeden z najpierwszych swojego czasu polskich ekonomistów — oficer artylerji b. wojsk polskich, który w r. 1831 postawił na kartę świetną przyszłość swoją, by tylko Matce Ojczyźnie służyć jak Bóg przykazał — później tułacz trawiony tęsknotą za rodzinnym krajem — a nareszcie wróciwszy do niego i czynami i słowem pracujący dla jego dobra — zmarł we Lwowie w dniu 16 Marca b. r. Zmarł On w późnej starości, od lat kilkunastu ociemniały — z gorącą w sercu miłością dla Polski — a pismami wysokiej wartości — postawił pięknej duszy swojej niespożyty pomnik, który narodowej przysporzył sławy.

Ludzi żyjących z niezachwianą miłością dla ziemi rodzinnej coraz mniej pomiędzy nami — a Anioł żałoby coraz smutniejszy rozstacza nad nią całun — budząc w sercach tych, którzy to widzą i czują: sieroce łzy nad każdą mogiłą, która świeżo **jak dzisiaj** usypaną została.

### Henryk Semetycze Trzeciak

obywatel ziemski, wicemarszałek Rady powiatowej w Brzesku, zmarł nagle w Dąbrówce morskiej w dziedzicznej włości swojej w dniu 16 Marca.

Szlachcic pochodzący z bardzo starej a w Polsce zasłużonej rodziny; był on jednym z tych dzielnych a zacnych obywateli, którzy i charakterem i zacną duszą — utrzymują stan szlachecki na wysokości właściwej temu stanowi za dawnych czasów. Tkliwy opiekun ludu — idący w każdą chatę z pomocą i słowem serdecznem — kochający mąż i ojciec pełen braterskich uczuć dla sąsiadów gospodarz znakomity i rządną a nade wszystko człowiek gorąco miłujący Ojczyznę — posiadał mir i poszanowanie tak w każdym dworze jak i w każdej chacie. Znając piękne przymioty tej na wskrós polskiej duszy — wypowiadam żal szczerzy publicznie — bo zmarły stanowił wielką część owej tarczy, która chroni jedynie szlachtę naszą od zupełnego potępienia jej przez cały naród — za dzisiejsze jej grzechy pchające wspólną wszystkim Macierz do nieuniknionego grobu!

### Dr. Michał Schmidt

Drugi wiceprezydent Magistratu krakowskiego zgasł niespodziewanie w dniu

15 Marca. — Gorliwy urzędnik uczciwy człowiek — nieskazitelny, zdolny. kochany i szanowany w całym mieście żał wzbudził we wszystkich sercach. Piękną kartą ozdobił on Imię swoje w rocznikach żywota zacnego — bujnym cierpieniem przeplatane. — Nie sarknął nigdy przed nikim choć niejedno cierpienie mu dolegało a w przyszłość spokojnie patrzył bo żaden grzech nie ciążył na Jego sumieniu!

Ziemie na której się zrodził kochał szczerze i czynił dobrze co tylko mógł czynić dla starego naszego grodu w nadziei że korzyść tem przynosi i całemu krajowi. Uczciwie słowem serdecznem tego pełnego zasługi człowieka, jest naszym obowiązkiem. Czynimy to, zwłaszcza w przekonaniu, że jesteśmy tylko wyrazem żalu i szacunku powszechnego mieszkańców Krakowa!

## To się bardzo często zdarza.

Moralistów lada głupstwo.  
Lada.. błąd zaraz przeraża  
Dziwią się, choć rzecz jest zwykła  
I chociaż... codzień się zdarza.

Szlachcic, choć dziad był kasztelan,  
Tem bynamniej się nie zraża  
I za żyda daje córkę —  
Wszak to się często wydarza...

Ksiądz pewien inny był w życiu  
A inny znów u ołtarza,  
Mówią, że lubił kobietki...  
No, i to się często zdarza,

Bankier Krach urządził zgrabnie,  
Cóż, że nędzę przez to stwarza  
I rujnuje setki rodzin.  
Wszakże to się... często zdarza.

Można więc z czystym sumieniem  
Zapisać do raptularza  
Jako pewnik niezachwiany,  
Ze u nas... wszystko się zdarza.

Korczak.

## Monolog pewnego radcy.

Ćwierć wieku temu Prezydent Miasta Krakowa tak się zapatrywał na swe stanowisko:

Prezydent powinien być rządcą a nie urzędnikiem; — gospodarzem a nie referentem.

Prezydent który więcej jest urzędnikiem aniżeli rządcą, zabezpieczy porządek w biurach, ale nie zabezpieczy go w mieście.

Prezydent który więcej jest referentem aniżeli gospodarzem, z bogaci kancelaryę aktami, ale nie z bogaci miasta dobrem mieniem. —

Miasto z wszystkimi swymi ulicami, placami, zakładami i potrzebami najpiękniejszym jest jego biurem. —

Prezydent który za dużo wgląda do akt, za mało wglądać będzie do miasta i jego potrzeby. —

Nie dosyć jest ściągać podatki i podatki do podatków — kupować i sprzedawać lub wydzierzawiać realności miejskie, układać budżet roczny, itp. trzeba przełamać te ciasne granice fiskalne i wznieść się na wyższe stanowisko skarbowości miejskiej aby nam odkrywała źródło zamożności i dobrobytu mieszkańców.

## PIOSNKA WŁOŚCIANINA.

Jestem prostym chłopem  
Tego się nie wstydzę,  
Kto mój stan poniża,  
Tego nienawidzę.

Wiem że dobro kraju,  
I ojczyzny siła,  
Tylko się na ludzie,  
Na prostym opiera.  
Gdzie równość w narodzie,  
I poszanowanie,  
Tam się dla ojczyzny  
Nic złego nie stanie.  
Magnaci przed wiekiem  
Nasi tak nie chcieli,  
Order i złoto moskiewskie  
Woleli,

Niżeli ojczyznę i wolność narodu.  
Teraz łapy liżą moskiewskiego rządu.

Maciej Szarek, włościanin.

## Odpowiedź od Redakcyi.

Panu Roz.

Artykuł o wielkim zerze, któremu zachciało się być dyrektorem teatru nowego drukować będziemy w przyszłym numerze.

## Jednodniówka.

Na korzyść **Głodnych dzieci** pojawiła się w handlu księgarskim „Jednodniówka“ w wytwornej formie wydana staraniem i kosztem młodzieży akademickiej.

Sam piękny ten czyn zasługuje na gorące poparcie. W przedmowie skreśla gorąco napisane słowo cel i przeznaczenie tej zbiorowej pracy.

Nie wątpię, że myśl podjęta przez szlachetne serca naszych niewiast i „Jednodniówce“ przyniesie spodziewaną korzyść — zwłaszcza, że ona sama z siebie zasługuje na zajęcie poczesnego miejsca w każdym domu.

Niektóre utwory odznaczają się siłą i polotem prawdziwego talentu — a całość nie zawiera nic takiego — coby psuło niedarnością harmonję.

Życzę szczęśliwemu pomysłowi najlepszych plonów.



**Z dzisiejszym numerem, którego wyjście z niezawisłych od redakcyi przyczyn spóźnionem zostało, kończy się kwartał I. r. 1893.**

# ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH WAŻNY OD 1 MAJA 1892.

Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Pociąg	Czas środ-kowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Pociąg	Czas środ-kowo-europ.
P.	Oświęcima . . . . .	mięszany	4.40 rano	P.	Podwoleczysk, Lwowa, N. Zagórza . .	osobowy	5.00 rano
F.	Warszawy, Prus, Wiednia . . . . .	osobowy	5.40 »	P.	Husiatyna, Chyrowa, N. Sącza . . . .	»	6.05 »
F.	Warszawy, Prus, Wiednia . . . . .	pospieszn.	6.40 »	P.	Suczawy, Lwowa . . . . .	pospieszn.	6.20 »
P.	Lwowa, Podwoleczysk . . . . .	»	7.03 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy . . . . .	»	6.45 »
P.	Lwowa, Rozwadowa . . . . .	osobowy	8.00 »	F.	Oświęcima . . . . .	osobowy	7.33 »
P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna . . . . .	mięszany	8.50 »	P.	Wieliczki . . . . .	mięszany	8.18 »
F.	Prus, Wiednia . . . . .	osobowy	9.25 »	P.	Tarnowa, Żywca, Wadowie . . . . .	osobowy	8.55 »
P.	Lwowa, Podwoleczysk . . . . .	»	10.30 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy . . . . .	»	9.44 »
P.	Wieliczki . . . . .	mięszany	1.00 po poł.	P.	Oświęcima . . . . .	mięszany	10.37 »
P.	Oświęcima . . . . .	»	2.15 »	P.	Lwowa, Rozwadowa . . . . .	osobowy	2.25 po poł.
F.	Warszawy, Prus, Wiednia . . . . .	osobowy	3.05 »	P.	Husiatyna, Stryja, N. Sącza . . . . .	»	4.15 »
P.	Tarnowa, Żywca . . . . .	»	5.50 »	F.	Lundenburga, Prus . . . . .	»	5.00 »
F.	Oświęcima . . . . .	»	6.00 »	P.	Wieliczki . . . . .	mięszany	7.15 »
F.	Prus, Wiednia . . . . .	»	6.08 »	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Stryja . . . . .	osobowy	8.20 wiecz.
P.	Suchej, N. Sącza, Chyrowa, Wadowie .	mięszany	7.05 »	P.	Wiednia, Prus, Warszawy . . . . .	pospieszn.	8.45 »
P.	Lwowa, Suczawy . . . . .	pospieszn.	9.20 wiecz.	P.	Oświęcima . . . . .	mięszany	9.22 »
F.	Warszawy, Prus, Wiednia . . . . .	»	10.00 »	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Chyrowa . . . .	pospieszn.	9.42 »
P.	Lwowa, Podwoleczysk . . . . .	osobowy	10.55 »	F.	Wiednia, Prus . . . . .	osobowy	0.08 »

W czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rabki wychodzący z Krakowa o godzinie 8.00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8.20 wieczorem.

Pociągi Nr. 2553 2554 kursują we wtorek i w piątek.

Od 1. sierpnia 1892 r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2 pomiędzy Krakowem i Bukaresztem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

## Przewodnik Krakowski.

### WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o godzinie 10 przed południem, w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

### Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

### Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Wzrost archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferie, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadowskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Rynek głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 cent.

### Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIĄ I GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie. BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie oprócz świąt od 9—1.

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek gl. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedziel.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW i PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, Rynek główny.

### Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 15.

### Dentyści.

Wszech nauk lekarskich Dr. KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających. Rynek l. 26.

Dr. med. JAN STARACHOWICZ dentysta, po ś. p. doc. K. Goebli, plac WW. Świętych l. 10, I piętro Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem p. Lemparta.

J. DŁUŻYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 l. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

### Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaż i perfumery.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

### Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek główny, linja A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzony ten zakład z parząką wykwinnością na sposób pierwszorzędných firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzana. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

### Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma protokolowana) przeniesiony z ul. Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkru i tacie na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

**KOKS GAZOWY** wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 40 ct. za cetnar cłowy (35 ct. za 100 Klgr.)

**Zarząd gazowni miejskiej.**



# Dalszy ciąg Przewodnika.

## Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć damskich ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.

## Centralne biuro wynajmu mieszkań W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7 przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

## Koncesjonowany zakład pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika (Wesola) Nr. 18, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

**Zakład artystyczno-fotograficzny  
WACŁAWA NA WOJEWSKIEGO** w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubicz Nr. 5. Zakład urządzony podług wymagań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, buduarowych, markatowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcyjne i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emalowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na życzenie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

## Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonują punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI w Krakowie, rynek główny 1. 22, w domu WP. apt. Trauczyńskiego. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. Poleca Sz. Publiczności wielki wybór obuwia męskiego para od 3:50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznią szybko i dokładnie.

## Odlewnia żelaza i metalów.

L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

## Maszyny rolnicze.

J. B. PRÜWER, w Krakowie, ul. Florjańska 32. Skład maszyn i narzędzi rolniczych Amerykańskich, Angielskich i Szwajcarskich najnowszej konstrukcji.

## Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULZ w Krakowie, Rynek Nr. 32. Skład towarów norymberskich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i koralu szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. Przybory do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatunkach. Igły, Nożycki, Szczyrki, Noże i Brzytwy angielskie. Karty do gry. Wyroby tokarskie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

W. KRZYSZTOFOWICZ. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materiałów w Krakowie, Rynek gł. linia A-B Nr. 87 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

## Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobrota czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób

warszawski z czytelnią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

WINCENTY KONDOLEWICZ przy ulicy Floryańskiej Nr. 33.

## Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu Pierniki i sucharki z FABRYKI JEGO są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się nienagannym smakiem.

## Hotele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborną kuchnią.

## Magazyny ubiorów męskich.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materiałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

## Pracownie blacharskie.

Podajemy do wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że dotychczasowe nasze Pracownie Blacharskie połączyliśmy w jedną, którą nadal prowadzić będziemy pod firmą Pierwsza Spółka Blacharska J. Stankiewicz, W. Bialik, S. Michalski przy ulicy Sławkowskiej pod L. 22. — Będąc zaopatrzeni w materiały wyborowe, we wszelkie maszyny pomocnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonujemy po cenach umiarkowanych wszelkie przyrządy kąpielowo, jako to: wanny, prysznic, piecyki do wanian; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony, urządzamy klosety pokojowe i nadkanałowe wentylacje itd.

Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonujemy pod gwarancją w oznaczonym czasie wszelkie reperacje dachów.

Wyrabiamy naczynia kuchenne i domowe, kute w miedzi i po bielamy naczynia miedziane.

Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, ośmielamy się polecić łaskawym względem.

Z poważaniem  
Pierwsza Spółka Blacharska.

## Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

## Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

## Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin delikatesów swojskich.

## Brazownictwo.

JAN GRĘGORCZYK brzoźnik, przy ul. Floryańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanterijne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odlewa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i cyleruje takowe.

Wszelkie reperacje i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamiejscowe obstalunki uskutecznią natychmiast odwrotną pocztą.

PIOTR SEIP brzoźnik przy ulicy Floryańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanterijne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlewa z brązu, cynku, srebra itp. płaskorzeźby, figury z danych modeli.

## Zakład optyczny.

A. BIASION w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku. Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich. Wszelkie reperacje uskuteczniają natychmiast. Przybory różne: do pisania, rysowania, i malowania. Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych francuskich i angielskich z najnowszą ziemi i najgustowniejszymi motywowami i ramami oblong. Karty wizytowe i litografowane i drukowane. Ceny niskie.

## Pracownia rzeźbiarska.

KAZIMIERZ WAKULSKI rzeźbiarz utworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8, w Krakowie. Wykonuje roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracje salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się łaskawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.



## Stary Sącz.

Autentyczne kazanie wypowiedziane na niedzielę  
**głuchą.**

W niedzielę na sumie  
Książd kaže, jak umie,  
A ludek go słucha skupiony,  
Bo Boża nauka  
I w sercu nieuka  
Plon wyda posiana z ambony.  
„O Bracia w Chrystusie!  
Wam przeciw pokusie,  
Chrześcijańska pobożna młodzieży,  
Za Bożą pomocą  
I we dnie i nocą  
Odpornym się ostać należy.

Gdy z Bożej wam łaski  
Doczekać do Paski,  
To serca oczyście i dusze,  
W pokuciu, zaparciu,  
Nie myślcie o żarcu,  
Ale o enocie i skrusze!

Lecz pełne boleści  
Dochodzą mnie wieści,  
Już widzę piekielne otchłanie,  
Nie pomni nie jutra  
Na pogrzeb na lutra  
Chodzicie, pobożni chrześcijanie!

Niewierne te zwłoki,  
Zal ściska głęboki,  
Chrześcijańskim szcycicie pogrzebem,  
O bracia i siostry!  
Sąd czeka was ostry,  
Już rozstać musicie się z niebem.

Najmilsi mi z braci,  
Nim duszę zatraci  
Z nas każdy, którego w tem wina,  
Gdy pragnie być w niebie,  
Niech więcej nie grzebie  
Ni lutra, ni żyda, kalwina“.

Stokrotne też plony  
Ten posiew rzucony.  
Chrześcijańskiej miłości wnet wyda,  
Bo ludek ten będzie  
Jak ślepe narzędzie,  
Różną księdza i lutra i żyda.

## Przykład z góry.

A. Mój sąsiedzie, tyle razy obiecaliście mi przenieść śmietnik z pod moich okien, a nie dotrzymujecie słowa.

B. Jak mi Bóg miły nie mogę teraz.

A. Dlaczego?

B. Bo ryba śmierdzi od głowy

A. Nie rozumię.

B. No widzicie, to tak: rada miejska to ryba, głowa to prezydent. Jeżeli prezydent od lat trzech przyrzeka radzie miejskiej przenieść tandetę z ulicy Dietlowskiej na Grzegórzki a mimo to nie przenosi, to przecież ja nie mogę być słowniejszym od prezydenta.

A. Więc ja mam czekać aż prezydent dotrzyma słowa?

B. Naturalnie. Przecież jako radny nie mogę wyprzedzać prezydenta.

A. Ja wam dam „od głowy śmierdzącą rybę“.

Zobaczmy w sierpniu przy wyborach!

B. Kiedy ani ja ani prezydent nie boimy się sierpnia, bo dopiero za trzy lata wychodzimy.

A. A kiedyż otworzycie ulicę pod zamkiem przez Harajewiczówkę?

B. Kiedy się będzie podobać inspektorowi ekonomatu.

A. A niechże was dunder świśnie z taką gospodarką.

B. Gospodarujemy tak, jak nam się podoba i basta, a jeżeli się wam to nie podoba, to sprzedajcie chałupę i wynoście się z Krakowa, bo my tu nie potrzebujemy krytyków.

A. A jakby wam tak sprowadzić Komisarza z Namiestnictwa?

B. Tfu, tfu z taką przepowiednią!

## CZCIGODNEMU KSIĘDZU BOBROWICZOWI.

Gdyś głosem swym dzielnie pędził — księżę Bo-  
[browicu...

Pędźże nam i dalej w tej drodze ku słałemu Zniczu,  
Którego świetne iskiarki z szatańskim mozołem  
Moskale wciąż przyémiewają grubych warstw po-  
[piołem,

Aby żarzewie swobody, wiary i wolności  
Wybuchnąć nie mogło ogniami **powszechnej miłości**.  
A choć drapieżne hieny i głodne szakale,  
Żądne ochłapów moskiewskich, — w rozjuszonym  
[szale

Tamują pęd Twój szlachetny przez siola i brogi...  
Ty pędz, krzycząc: — Szakale i hieny... z drogi!  
I przestrzegaj w lotnym biegu biedny wiejski naród,  
Że **zwierzęta** te zniweczyć chcą **jutrzenki** zaród,  
Że **prawda i sprawiedliwość** przebijają pomroki  
I przed cielskiem **zdrajców Rusi** kopie dół głęboki...  
Że łaska carska tkwi tylko w uciskach, w niewoli,  
W długich szeregach szubienic i w okrzykach boli,  
I w knutach ofiar męczonych i w mroźnym Sybirze  
I w rozciągniętym na Sławian zradzieckim jas-  
[syrze...

I winienesz dalej głosić od zmroku do rana,  
Że siły carskie są dziką hordą Tamerlana,  
Która ogniem i rabunkiem, mieczem i mordami,  
Pragnie Europę widzieć pod carów stopami...  
Że szyma dla **bratniej unii** jest zamachem Husa,  
Jest pocałunkiem Judaszowym dla męki Chrystusa,  
Że Rusinom w prawosławiu grozi zguba wieczna,  
Że w **łączości wolnych Sławian** tkwi prawda spo-  
[teczna —

Otóż gdy temi zasadami zamkniesz zdrajcom mowę  
I między ludem się będziesz ziarno zdrowe...  
Wówczas nietylko Rusini, lecz wszystkie Sławiany  
Wiedzieć będą czem pachnie **knut im obiecany**...  
I apostołskie zrozumią posłannictwo Twoje,  
I dziekczynieniem nagrodzą szczytnej pracy znoje...  
I choć nikt z **zdrajców** słów prawdy nigdy nie uznawa  
Tobie, odważny kapłanie, **prawość** krzyknij brawa!

Kaz. Zienk.

## Pytanie i odpowiedź.

Szanowny Djable!

Ty, który tak zręcznie umiesz grzebać w sercach, duszach i mózgach, polskich, bądź taki dobry wyjaśnić mnie Rusinowi następujące zapytanie:

Ile razy który z Rusinów napisze cośkolwiek po polsku podpisuje się swoim **niezmienionem** nazwiskiem ruskiem i nikt mu tego za złe nie bierze — dziwi mnie więc bardzo, że Polacy, przechrzcizwają swoje nazwiska — podpisując się z ruska, nie po rusku. Bobrzyński napisał i wydał: „**Oczerk istorii Polszczi**” podpisał **M. Bobrzyński**, **Dr. Aleksander Czołowski**: **Lwów za ruskich czasiw**, podpisał się **Czołowskijem**, **Gruszewski** przezwiał się **Gruszewskijem** itd.

Wszak z gramatyki wiemy — a co każdy Polak wiedzieć powinien, że imiona własne osób nie zmieniają się wcale? Wszak w naszej literaturze mamy setki autorów z obcym nazwiskiem, a którzy zachowują **niezmienione** nawet w ortografii swoje nazwiska. Dlaczegoż Polacy są tak skłonni do przekręcania swych nazwisk? Czy to ma być podchlebstwem dla Rusinów? Jeżeli ta myśl skłania ich do podobnego kroku — to bardzo błędą — albowiem Rusini gardzą perekińczykami.  
**Rusin.**

## Odpowiedź.

Nie w tem wszystkim nie ma dziwnego. Tacy których pan zowie perekińczykami, mnożą się w każdym narodzie — ale w naszym więcej niż w innych. Jestto kasta ludzi lubiąca się grzecznie i usłużnie wciśkać do przedpokojów pańskich i w nich wyrzwać koło starych pieców pojęcia filozofujące zwolna nad przyszlósćią obranej karjery. Nie myśl pan, ażeby ta klika słuźebników chciała się wam przychlebiać — To nie!

Ci co przechrzcizwają jak się pan wyraża nazwiska rodowe podpisując się na pracach swoich z ruska nie po rusku — chcą zwrócić na siebie uwagę moskali a nie rusinów. Nas to ani nie dziwi ani nie wstydzi ani nie boli — bo perekińczyków uważamy za upiórów włóczących się koło sumienia narodowego w nadziei, że im się uda wyssać krwi trochę z szlachetnych serc bratnich — a w jej miejsce zgnilizny swojej napuścić. — Dlatego strzeżemy się jak możemy w czem dopomagają nam oni sami owocami pracy swojej.

Jeden z wymienionych trzech panów wychrzcził się już dawno i przeszedł na łono wyznania wstrętnego narodowi! Cóż dziwnego, że kawka siada na dzwonnicy w przekonaniu, że bliżej z niej do szczytu cerkiewnego.

Dwaj inni w te same drogi co pierwszy idą — ba nawet wszyscy perekińczycy — a że sił w nogach nie czują to sobie w tę piękną wędrówkę przybierają do nazwiska rodowego **kij** ruski do podpierania. Jeszcze pierwiej niż owi pielgrzymi uczynił to samo



pan **Płoszczans-kij** choć wcale nie był uczonym.

Co tu mówić o gramatyce lub chęci podchlebiania się Rusinom — Nie! **Alfa i Omega** na każdym kroku marzeń, takich perekińczyków — jest tylko swiataja Matiuszka.

Djabet.

### I to i owo z kolei państwowej.

Tak wiele się dziś pisze  
O kolejach państwowych,  
W politycznych codziennych  
I gazetach miejscowych.

Ten woła: „wozy gałgany  
Stare rupiecie nam dają“  
Inny: „pociąg nie ogrzewany  
„We wszystkim więc oszczędzają!“  
A „Spaarsistem“ idzie dalej  
Mój amatorze kuponów,  
Nawet się olej nie pali  
W lampach „Staatsbańskich“ wagonów.

A czasem znów dla odmiany  
Tak ku uciesze podróżnych,  
Zamkną ci przestrzeń na długo,  
Dla przyczyn różnych a różnych.

Dawniej inaczej bywało  
Kiedy Ludwiki rządził;  
Ręczę — pro publico bono  
Wydatków nie nie szczędzili.

Dziś system oszczędności  
Ogarnął wszystkie sfery,  
Więc też i na kolei  
Ztańd nie miłe afery,

**Oszczędność** co pieniądź trwoni  
Niby dla dobra kolei,  
Minus — zawsze plus przegoni  
I niema lepszej nadziei.

Dalszy system „Staatsbahnu“  
Jest: **pisanina** wieczna,  
Dlatego źle się dzieje,  
Bo praca tam zbyt czarna!

Dopokąd system pisania  
Nie usuną na plan drugi,  
Skargi i nawoływania  
Nie skończą się — wzrosną długi.

Miast doglądać — wszyscy piszą,  
Pracują nad „Berichtami“  
I wciąż w zaległościach wiszą  
Z tysiącznemi „Ausweisami“.

Czy wóz biegnie prawidłowo,  
Szyna dobra, nasyp trwały,  
Dogląda się przypadkowo;  
(Bo „Ausweisy“ by czekały!)

Z tych „Ausweisów“ bez pożytku  
Praca i pieniądź marnieje,  
Wszystko furda — pisz do zbytku  
Niech kolej dalej kuleje.

Z pisaniem niema końca,  
Wierzcie mi — istna plaga;  
Więc pisze się dzień cały  
Wtem leży cała blaga.

Dwie wadliwości znane  
Widzi ten kto ma oczy —

Czemu kolej kuleje  
Choć na kołach się toczy!

Więc zamiast pisaniny  
Więcej czynu i kwita,  
A wtedy dla kolei  
Lepsza przyszłość zawita.

Xylol.

### W kłopotcie przed wielkanocną.

**Matka.** Juleczko! Czego się ty tak umi-  
zgasz do ojca?

**Julcia.** Bo, proszę mamci, mam buciki  
nie wygodne, kapelusz wiosenny wyszedł  
z mody, rękawiczek trzeba koniecznie no-  
wych, parasolkę poplamiono mi w klubie  
wioślarskim, na święta Wielkiejnocy su-  
kienka nowa by się przydała...

**Ojciec** (który za żoną nie wziął po-  
sagu.) Dam ci dobrą radę, Juleczko! Umi-  
zgnij się i złap sobie męża a on ci to  
wszystko kupi.

### Na podrywkę.

Wiersz poświęcony posłowi sejmowemu z gmin  
wiejskich z okolic Krosna.

Ty „Intencyj katolickich“  
Rozsyłaś po gminach wiele,  
Durzysz lud nasz i wyborców  
Stańczykowskie mając cele.

Rozsyłać je także każesz  
Urzędnikom we Wydziale,  
Czuwasz, by co robić mieli  
O zwierchnika ideale!

„Mierne są moje zdolności!“  
Brzmia tak twoje relacje,  
Lecz chcesz postem być żelaznym,  
**Pobożne masz intencyje.**

Sprytnym jesteś substytucie,  
Trudno dzisiaj temu przeczyć,  
Bierzesz chłopców na **podrywkę**,\*)  
By swój mandat zabezpieczyć.

Lecz mieszasz się w nie swe rzeczy  
A to bardzo zła przywara,  
Intencje bowiem dewotki  
Roznoszą — lub... baba stara.

\*) Podrywka, wyrażenie ludowe, znaczy tyle  
co wziąć kogo na kawał.

Paquet.

## W. JACHIMOWICZ

malarz dekoracyjny

w Krakowie, ulica Dietla Nr. 101,

wprost ulicy Wielopole,

podejmuje się malowania kościołów pałaców itp.

wykonuje

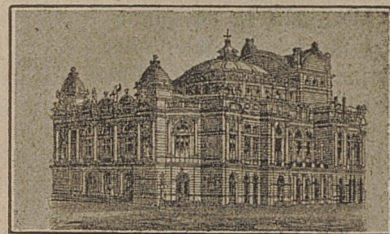
WSZELKIE DEKORACYE, FIRMY I WYSTAWY

**zlócenia, bronzowania,**

lakierowanie mebli, naśladowe drzewo  
i marmur.

## CUKIERNIA pod firmą L. PŁASKOWSKA

vis a vis nowego teatru



poleca Szanownej P. T. Publiczności torty w roz-  
maitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze  
cukry i czekoladki z rozmaitemi naturalnymi sma-  
kami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze,  
ciastka drobne, herbatniki, petitfours, również  
poleca Cognac prawdziwy francuski, tudzież li-  
kiery zagraniczne i własnego wyrobu.

## Bronisława Krasickiego

**Biuro wywiadowcze, pośredni-  
ctwa, informacyi i ogłoszeń.**

Zakład fiakrów, publicznych posługaczy i prze-  
wozu mebli etc.

**w Jarosławiu,**

w domu Dra Richterá, obok Wałów.

Stręczy:

oficialistów, służbę robotników i kolektan-  
tów do kwestowania.

pośredniczy w kupnach, dzierżawach, naj-  
mie, wyszukiwaniu wspólników, udziela  
wszelkich informacji w interesach handlo-  
wych i prywatnych itd.

CZESKA AJENCJA

## Ferdynanda Hofmana

JUBILERA,

ulica Grodzka Nr. 26, w Krakowie.

Prawdziwe Granaty w złocie,

ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko,  
moldawity, bursztyny itd. w oprawie.

9—24 Wyroby złote i srebrne.

DR. ALBIN KAZIMIERZ SCHWARZ

mieszka obecnie

przy ul. Sławkowskiej L. 8., I. p.,

ordynuje

9—?

od godziny 3 — 5 po południu.



# ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW,

**Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej**

W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami zastugi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa. Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem

**Fabryka poleca przedewszystkiem:**

Surogat Kawy w pudelkach (szufladkach). Surogat Kawy w szklankach. Kawę śrótową francuską Rozmanita. Cykorję krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjową Kawę perłową (nowość). Kawę krakowską w szklanceczkach wyborową. Kawę żółtą.

3-?

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywie nieplonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwym poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnymi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

**Do nabycia we wszystkich handlach.**

## SKŁAD PIWA I PORTERU z browaru ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA w Żywcu.

Takowe sprzedają po następujących cenach:

Piwo cesarskie . . .	10 ct.	Porter . . . . .	16 ct.
„ marcowe . . .	12 „	Ale . . . . .	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmują zamówienia na piwo żywieckie w Beczkach.

**G. Lazar. — Kraków,**

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

W dniu 15-tym Listopada 1890 otwartą i w ruch puszczoną została pierwsza w Krakowie

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

BRACI MURANYJ

przy ulicy Dajwor.

Fabryka przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najrozszerzonego obrabiania drzewa, wzorowo urządzonej szarni, oraz znacznego zapasu materiałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jako też posadzki cegielkowe deseniowe i fornierowane w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materiału i po najprzystępniejszych cenach.

11-?

Pierwsza

## SPÓŁKA BLACHARSKA

Kraków, Sławkowska Nr. 22,

Pokrywają dachy i wieże wszelkimi metalami. Zakładają wodociągi, closety nadkanałowe i dzwonki elektryczne.

Wyrabiają wanny wszelkiego gatunku, closety pokojowe i naczynia kuchenne.

Przyjmują wszelkie obstalunki w zakres blacharstwa wchodzące, jak również i reperacje.

Powierzone roboty wykonuje szybko dokładnie i tanio.

**!! Wszystko !!**

co kto tylko zażąda  
dostarczają

**KRAJEWSKI & LIČKA**

**DOM AJENCYJNO KOMISOWY  
i przedsiębiorstwo wysyłkowe**

dla wszystkich artykułów do użytku prywatnego i przemysłu.

Wiedeń, Giselastrasse Nr. 1.

Zamawiać można wszystko bez poprzedniego zapytywania się, opisując dokładnie żądany przedmiot i przybliżoną cenę tegoż.

**Cenniki na żądanie gratis i franko.**

wysyłka pocztą lub koleją za zaliczką.

**!! Tanio — dobrze — rzetelnie !!**



## Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

W Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki, i Esencja trjesteńska. — Likier holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extract czekoladowy. — Cukierki czekoladowe, angielskie i słodowe. — Makaroniki i Biszkopki deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smarzone w cukrze. — Kalafiora leńską porą krajowe, zimową algierskie. Kompoty włoskie i Imbier chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dziczyzny i Kwicoły faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Siedzie pocztowe w każdej porze roku. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philipe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański. Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach — Różne Konserwy, Sosy Musztardy: francuska, angielska, kremowa i krakowska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. — Ekstrakt Liebiga i Kemmericha. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską, i prowancą. — Winogrona kuracyjne wosławskie i badenkie, zimową porą hiszpańskie oraz różne Owoce włoskie i tyrolskie.

Dziczyznę i Zwierzę jesienną i zimową porą. Sklep frontowy odosobiony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzony w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delicatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym uchodem

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju pasztety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco. — galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, aszpiki i t. p. Kanapki (Saudwiche) tak mięsne jako i postne. — Ceny state. 11—?

Przy handlu obszerny lokal do śniadań, oraz dla większych zebrań i gabinetów.

## Kapelusze

MĘZKIE i DZIECIENNE FILCOWE,

KRAWATY,

Gorsety damskie nowego kroju,

Bieliznę męską

w wielkim wyborze, polecają

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Marji.

## KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koku pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koku naszego

w warsztatach, kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgli po cenie 40 centów za cetnar cłowy (biorący 100 cetnarów płaci po 35 ct.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

11—?

Zarząd gazowni miejskiej.

Główny skład piwa pilzneńskiego z browaru mieszczańskiego. Marka B. B.

## Lekcji Tańców

udziela

# JÓZEFA EKEROWA

W KRAKOWIE,

Plac Szczepański L. 9, I-sze piętro.

GŁÓWNY SKŁAD

MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKAWEK, POMP, RUR, STUDNI

ORAZ

GŁÓWNY SKŁAD MĄKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW

18—24 FRANCISZEK ALBIN

w Podgórzu ulica Rękawka Nr. 159.

## EPILEPSJA.

### Cierpiący na kurcze i nerwy

znajdą pewne uzdrowienie

według jedynej i tysiąckrotnie wypróbowanej metody.

Leczenia listowne po przesłaniu sprawozdania. Takowe należy adresować ze znaczkami zwrotnymi:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg

PARIS.

10—7

FABRYKA

### rolet i dywanów

## JÓZEFA KÖHLERA

w KORCZYNIE koło Krosna,

poleca swoje wyroby, jak:

rolety do okien od 80 centów i wyżej, dwuwy-  
chodniki 60 ctm. szer., od 20 ct. do 4 zhr. 1-50 mtr.  
dywany 130/200 od 3 zhr. 20 ct. do 4 zhr. 80 ct.  
za sztukę, dywany 180/250 od 4 zhr. 80 ct. do 7 zhr.  
80 ct. za sztukę.

Story automatyczne amerykański patent

polecam łaskawej publiczności od 80 ct. wyżej

Cenniki przysyłam z Korczyną lub od p. Ludwika Sedlaczka w Przemyśle.

Ajentów przyjmuje pod najlepszymi warunkami.



## Nowość ważna dla Pań!

**Oszczędność na trudach, czasie, pieniądzach, bielizna nie niszczy się.**

Nie ma nic lepszego i praktyczniejszego nad wypróbowane **Francuskie mydło oszczędności**, do prania bielizny, firanek koronek, batystów, materij wełnianych jasnych itp. Bielizna bez trudów i wszelkich szkodliwych dodatków, otrzymuje śnieżną białość konserwuje takową i nadaje przyjemny zapach. 1/2 klg. mydła francuskiego zastępuje 1 klg. zwyczajnego, pod gwarancją bez żadnych szkodliwych domieszek. 4 1/2 klg. 1-50 zlr.

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumeri.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

### Za 1 Złr. 1 kilo.

**najprzedniejszych francuskich mydełek**

toaletowych jak glicerynowych,

**piżmowych, fiołkowych, różannych i t. p.**

sortowanych zapachów.

**Za znakomity towar ręczy się.**

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumerie.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!

NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA

### Fortepianów

JANA KORDECKIEGO

w rakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze świeży wybór używanych i nowych instrumentów z pierwszorzędnych fabryk Szwajczerów, Hofbauera, Pokornego i wielu innych, które po najtańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje każdemu na raty.

obecnie *kroćcie fortepiany* za złr. 60, 80 i 150 złr.

11-24



Obuwie męskie, damskie i dziecięce z najlepszych angielskich, francuskich i krajowych materjałów do kładne wykonanie.

**Elegancki Fason**

wielki wybór

poleca

Specjalność

Obuwia dla Pań

na sposób angielski po

męsku, Trzewiki »Lawn

Tennis«. Buty do wyścigów z ang.

szytłpami. Buty wojskowe według

najnowszego przepisu. Wielki wybór

Ostróg najnowszego systemu. Prawidła, lakier

do bucików »Non pol de Guiche«. 5-24

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą na miarę raz na zawsze wystarczy stary bucik.

## KUCHNIA POLSKA

wraz z kawiarnią

ulica świętej Anny Nr. 5.

poleca

**śniadania, obiady,  
i kolacje**

**czysto, smacznie i na maśle  
przyrządzone.**

Dla Panów Abonentów ze znacznym ustępstwem.

Dziękując za dotychczasowe względy,  
polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

**Józef Bielawski.**

WANNY DO OGRZEWANIA

PRYSZNICE, ZYCBADY, KŁOZETY POKOJOWE

WYROBU WŁASNEGO

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne  
poleca

**KAROL MARKUS, blacharz,**

1-24

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

**NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH  
i Samowarów Tulskich.**

## Płucowe cierpienia, astma

doznają uleczenia. Metodę, która jest szybka i pewna, popierają doskonale wielorako wypróbowane środki. Po 4 tygodniach następuje zawsze stanowcze polepszenie.

Obszerne sprawozdania ze znaczkami zwrotnymi należy adresować:

**Office Sanitas**

**57, Boulevard de Strasbourg**

11-6

**PARIS.**

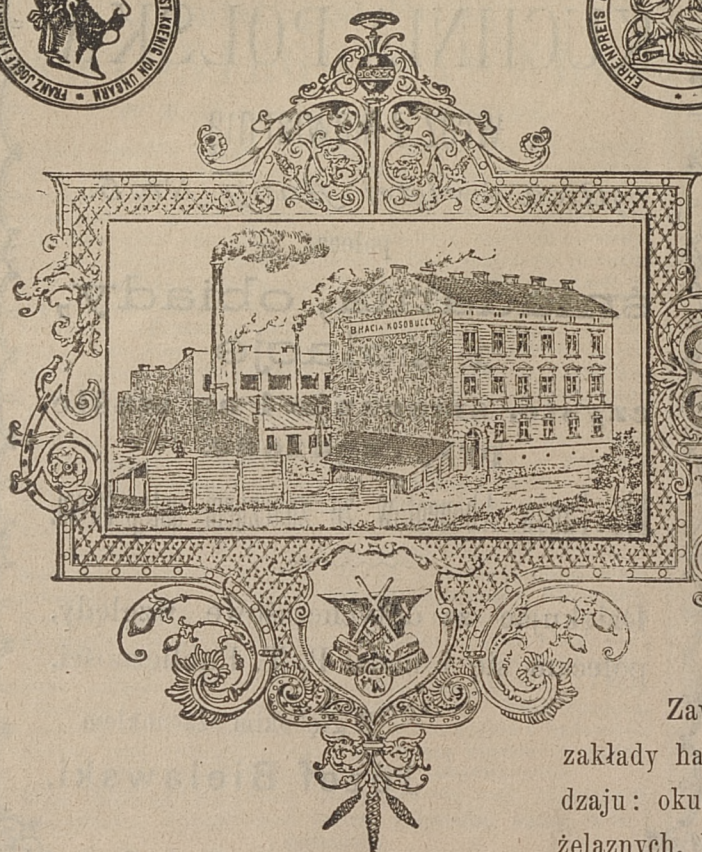




Srebrny medal zasługi  
z Wystawy krajowej z r. 1887  
dany przez c. k. Minist. handlu.



# PIERWSZA PAROWA FABRYKA WYROBÓW ślusarsko-budowlanych



## BRACIA KOSOBUCCY.

W KRAKOWIE,

ulica Starowiślna L. 81. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacji maszyn pomocniczych, aparatów, stacji wodociagowych, robienia i ustawiania transmisji, reperacji młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusztalowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu loczonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji.

Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy

**dotąd nieznane maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych.**

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

**Ceny fabryczne.**

7—24

J. Ripper w Krakowie  
poleca szanownej publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego



Pilzneńskie Exportowe  
Wystała



Ołomunieckie Marcowe  
Wystała

Piwo w butelkach  
i w beczkach.  
Okocimskie marcowe.  
wystała.

## HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu. 9—24

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej, — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.



## Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH  
mieszka obecnie  
w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,  
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.  
ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5  
po południu. 9—?

Objąłem

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

po ś. p. docencie K. Goebli  
przy placu WW. Świętych, I. 10, I. piętro.  
Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem  
p. Lemparta, długoletniego zastępcy ś. p. docenta  
Goebli, w czasie jego słabości.  
Zakład został otwarty z dniem I-go kwietnia 1891 r.  
9—? Dr. med. Jan Starachowicz,  
dentysta.

## Kuchnia domowa

przy ulicy Sławkowskiej I. 6,  
pierwsze piętro,  
vis-à-vis Hotelu Saskiego  
WYDAJE 9—24  
śniadania, obiady i kolacje  
w przyzwoicie urządzonej lokalu  
po cenach dla każdego przystępnych.

## H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.  
HANDEL  
towarów korzennych i norymberskich,  
skład artykułów religijnych, jako to;  
Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików  
różnych paciorków i wielki wybór obrazów  
świętych.  
Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.  
Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania  
posadzek.  
9—? Ceny bardzo niskie.

## Dr. Paweł Radecki

mieszka obecnie Grodzka 39, I p.  
i ordynuje od godziny 2-giej do  
4-tej po południu.

## Biuro Świdorskiego

w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywa-  
tnych, guwernantki, bony wszelkiej na-  
rodowości i wszelką służbę męską  
i żeńską. 9—?

35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów  
MARIE freres. lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-  
Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur.  
Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzy-  
mania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zada-  
nie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za  
pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga  
nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bólu i skutkuje  
w prędkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne  
franków 50 wraz z informacją.

## POREBSKI & ZIMLER

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. I. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH DLA DOMOWEGO UŻYTKU

PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY ROBÓT RĘCZNYCH

oraz materiałów różnego rodzaju do robót szydełkowych,  
drutowych, do haftu itd.

WYBÓR PRZYBORÓW I MATERJI KOŚCIELNYCH. — PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH.

SKŁAD HERBATY.

Bawełny: saskie, lipskie i harlandzkie. — Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk.

Towary galanteryjne, skórzane i na drzewie rzeźbione. 8—6

## MAGAZYN

## AU BON MARCHE

## FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIEKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzony

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki, skóry, necessery, pugilaresy, pamiętniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, płedy, wachlarze, nadto prawdziwe franc. gilzy do papierosów firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

11—?

po cenach umiarkowanych.

CUKRY  
DESEROWE

Czekoladki, Karmelki,  
Pierniki Petifours, Herbatniki oraz  
Biscuits de Reims, Chizkopy francuskie, poleca

CUKIERNIA  
ADAMA ROSZKOWSKIEGO

10—?  
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,  
TORTY FANTAZYJNE  
PIRAMIDY,  
LODY  
przez sezon zimowy.

Pierwsza krajowa

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH  
i ODLEWARNIA METALI

JAKUBOWSKI & JARRA

W KRAKOWIE,

ul. Berka Josełowicza I. 19, Magazyn Sukiennice I. 26. we Lwowie Rynek I. 26

Składy komisowe w ważniejszych miastach Galicyi i na Bukowinie

poleca swoje wyroby.

Wykonują wszelkie reperacje srebrzenie i złocenie w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tatarskie, Herbatę rosyjską z Chin, poleca jako nowość herbatę w cegółkach z wysiewek najlepszych gatunków 1/4 funta 60 ct.



# WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszej — urządzona z przepychem i wszelkimi wymogami domowego gospodarstwa — z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchni, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z licznymi oficynami i osobną cieplarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

12—12

Wiadomość w Redakcji „Dziennika”.

Z wolnej ręki z powodu wyjazdu

do nabycia

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, DELIKATESÓW I WIN

z pokojami do śniadań

wraz z urządzeniem i wszelkim zapasem towarów.

(w Śródmieściu).

Bliższej wiadomości udziela p. Adolf Nowakowski w Krakowie, ul. Mikołajska 7. parter.

## WINO

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szlachetnych w Szeged przy Tokaju

**H. FRITSCH**

Mały Rynek Nr. 1.

12—24

## Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

**A. SZAFRAŃSKI**

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

12—24

Telegramy: A. Szafrąński, Kraków.

# M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14. (naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.)

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej oraz bielizny stołowej białej i kolorowej. Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

## Główny skład

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wielb. Księdza Sebastiana Kneippa.

## Na sezon letni otrzymali

WIELKI WYBÓR BLUZEK SATYNOWYCH, WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH

PARASOLKI damskie od słońca oraz PARASOLE od najtańszych do najwykwintniejszych.

## CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE

są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

1—?